

Rajd rowerowy „Nieborów. Zajazd Rozdroże”

Rajd rowerowy „Nieborów. Zajazd Rozdroże”

Zgodnie z zaplanowanym terminem i czasem, czyli w sobotę **18 października 2014 r.** około godz.11.00, na spotkanie wszystkich uczestników rajdu „Nieborów. Zajazd Rozdroże” w miejscu wyznaczonym przez Organizatorów, czyli na terenie Zajazdu w Nieborowie, stawiły się 54 osoby. Spośród nich 42 to uczniowie z Klubu rowerowego „Wen – tyle” działającego przy Gimnazjum nr 2 im. Jana Wegnera w Łowiczu, którzy przyjechali z Łowicza pod opieką 3 nauczycieli i 6 rodziców.

Cyklisci pokonywali trasę niebieskim – „Książęcym” szlakiem, zatrzymując się po drodze przy parku w Arkadii. Tu z zainteresowaniem wysłuchali krótkiej opowieści pana Zdzisława Kryściaka – przewodnika PTTK o dziejach rodu Radziwiłłów i ich posiadłości w Nieborowie i Arkadii, historii założenia parku przez Helenę Radziwiłłową. Po śniadaniu, już na terenie Zajazdu, komandor rajdu pan Eligiusz Pietrucha poprowadził wszystkich na trasę ścieżkami Bolimowskiego Parku Krajobrazowego, dokąd dojechali przez Piaski, pokonując wiadukt nad autostradą. Podczas krótkiego postoju w punkcie obsługi turysty na polanie Siwica, znów mieli okazję posłuchać i o ochronie przyrody, i o zabytkach, i o współczesnej gminie Nieborów. Wszystkie informacje mogły okazać się przydatne podczas przeprowadzonego później konkursu o Nieborowie. Do Zajazdu wrócili przez puszcę tzw. Drogą Łowicką, a tu czas im upłynął na grze w piłkarzyki i ping ponga oraz na pieczeniu kiełbasek nad ogniskiem. Komisja konkursowa ogłosiła potem wyniki testu i wyłoniła spośród gimnazjalistów 6 laureatów, którzy otrzymali drobne upominki: Julia Kolka, Jakub Łompieś, Kinga Kryściak i Adrianna Wilk z kl. 1B oraz Szymon Bisiolek z kl. 2D i Bartłomiej Lubracki z kl. 3B. Na szczęście Komisja omówiła też prawidłowe odpowiedzi na pytania, zwracając uwagę na popełnione przez młodzież błędy, no i tu było śmiechu co niemiara, bo okazało się, że słuchanie ze zrozumieniem trzeba jeszcze poćwiczyć, żeby nie strzelać gaf (Ach, ten ŁKS w Nieborowie!). Z drobnym upominkiem odjechał stąd także najmłodszy uczestnik rajdu – Maciej Żuchniewicz z kl. 1B oraz „najliczniejsza grupa zorganizowana”, czyli „Wen – tyle”. Uporawszy się szybko z drobną awarią roweru, wszyscy znów wyruszyli

w trasę, kierując się tym razem do ciekawego miejsca w Nieborowie – sali wystylizowanej na wzór łowickiej chaty, gdzie pani Beata Rokicka prowadzi warsztaty rękodzieła ludowego (choć Nieborów nigdy księżacki nie był!). Właścicielka pozwoliła gościom na odrobinę stylizacji, w których znakomicie wypadła Natalia, Arek i Mateusz. Powrotna droga do Łowicza – najpierw wzdłuż autostrady, potem przez Dzierzgow, Bobrowniki i Zielkowice – minęła szybko i szczęśliwie, a liczniki odnotowały dystans 50 km. Nad bezpieczeństwem uczniów czuwali rodzice: Bernadetta Badowska, Małgorzata Kaźmierska, Agnieszka Kolka, Zdzisław Kryściak, Robert Łompięś, komandor rajdu Eligiusz Pietrucha oraz nauczycielki: Joanna Pietrucha, Grażyna Dubiel i Krystyna Kucharska.

